Informator dla turystów str. 23-26

TATRZAŃSKIE · GORTNICZE · POGOTOWIE · RATUNKOWE · 1909

TEL. ALARMOWY
601 100 300

TYGODNIK Podhalański

ROK XXVI NR 15/1309
CENA: 3.50 zł (w tym 8% VAT)
USA $ 3.00 9 kwietnia 2015 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

AUTO SKUP
ZA GOTÓWKĘ
CAŁE I POWYPADKOWE
tel. 503 890 644
REKLAMA

ZANURKOWALI NAJWYŻEJ NA ŚWIECIE str. 29

WIELKANOCNE JAJO STR. 22

TRĘDOWACI str. 7

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Veroniko gdzie jesteś?

18 sierpnia 2014 r.

„Jeszcze żyję... oddycham... ostatni raz widziałam moją córkę 4.06.2014 na przerwie w szkole. Przyniosłam jej w prezencie na Dzień Dziecka jej ulubione ciasteczka RINGO... których nie można kupić w Polsce (...). Kolejny dzień bez niej, bez jej głosu, oddechu, bez dotyku jej ręki i chyba już bez nadziei na sprawiedliwość. Mam wyrok sądowy wyznaczający nasze spotkania, zgodziłam się na miejsce zamieszkania dziecka przy ojcu, był to jedyny warunek na rozwód za obopólną zgodą... dla jej dobra, żeby nie żyła już w tym piekle (...)."

10 grudnia 2014

„Uprzejma prośba, jeżeli ktoś może mi pomóc w ustaleniu miejsca zamieszkania w Zakopanem mojej córki Veroniki."

9 stycznia 2015 r.

„Kochana Veroniko, wszystkiego najlepszego z okazji minionych Świąt Bożego Narodzenia. Ponieważ nie miałam możliwości podzielić się z Tobą opłatkiem. Na szkolnej Wigilii nie byłaś, nie wiem, gdzie mieszkasz... zgłosiłam to do sądu, do ambasady włoskiej w Polsce i do ambasady polskiej we Włoszech... W Wigilię pojechałam do kawiarni, którą prowadzi Twój ojciec... nie było Cię.– właściciel lokalu nie wie, gdzie mieszkasz.– poszłam wczoraj do szkoły podzielić się z Tobą opłatkiem... nie chciałaś... Twoja odpowiedź, czemu nie przyszłam w Wigilię– gdzie??? Niech Bóg ma Cię w swojej opiece! Wigilię spędziłyśmy z babcią Krysią, czekając na cud... że zapukasz do drzwi... Kocham Cię- Veroniko!"

1 lutego 2015 r.

„Proszę o pomoc dla mojej córki Veroniki."

8 lutego 2015

„W poniedziałek 9.02 o godz. 12 na Wiktorówkach Msza Święta... módlmy się o błogosławieństwo dla Veroniki."

Beata Zubek

To tylko niektóre wpisy Dominiki Friedrich, które można przeczytać na Facebooku, na jej profilu. Na zdjęciu przytula się do niej kilkuletnia śliczna dziewczynka. To o nią walczy. - *Umieszczam te wpisy na Facebooku, bo wiem, że Veronika to przeczyta. To był mój jedyny sposób kontaktu z nią od czerwca zeszłego roku do lutego tego roku. Chcę, żeby wiedziała, że tęsknię za nią, walczę o nią. Mój były mąż uniemożliwia mi kontakt z nią i okłamuje ją, że się nią nie interesuję* - tłumaczy Kobieta ma sądownie przyznany kontakt z córką w każdy ostatni weekend miesiąca. Mimo to prawie rok nie widziała córki. Dominika mieszka we Włoszech. Prawie co miesiąc o ustalonej porze przylatuje do Polski i stawia się pod mieszkaniem wynajmowanym przez jej męża. Zazwyczaj ze świadkami.

dokończenie str. 44

Dom oskarżeń

Anonimy z oskarżeniami, podzieleni pracownicy, zarzuty o mobbing, kontrola za kontrolą, a wszystko na oczach podopiecznych zakopiańskiego Domu Dziecka.

Paweł Pelka

Jak mówi sześcioro byłych i obecnych pracowników Domu Dziecka przy ul. Tetmajera w Zakopanem, konflikt rozpoczął się w lipcu 2014 r., kiedy ktoś wysłał do Najwyższej Izby Kontroli donos z zarzutami wobec dyrektor placówki. Zdaniem protestujących dyrektor Krystyna Juraszek, zamiast ustosunkować się do zarzutów - dotyczących m. in. prowadzenia w publicznej placówce prywatnego biura ubezpieczeniowego firmy Allianz - rozpoczęła swoiste „polowanie na czarownice". - *Niemal z dnia na dzień atmosfera w pracy stała się nie do zniesienia. Pani dyrektor zaczęła wszystkich podejrzewać o napisanie anonimu, zaczęła się dyskryminacja części pracowników, dzielenie na gorszych i lepszych. W odwecie za anonim, którego autor jest do tej pory nieznany, obcięte zostały nam premie* - mówi jeden z obecnych pracowników Domu Dziecka.

Dom ubezpieczeń

W sierpniu zeszłego roku przeprowadzona została przez Starostwo Powiatowe w Zakopanem kontrola. Badała ona m.in., czy faktycznie w Domu Dziecka prowadzona jest prywatna działalność ubezpieczeniowa pani dyrektor i jej syna. - *Kontrola przysłana w sierpniu dostała zlecenie, aby „nic nie znaleźć", bo wszystko było nastawione na uciszenie sprawy, zwłaszcza przed wyborami. Syn pani dyrektor cały czas przebywał w jej gabinecie, miał tam swoje miejsce pracy i korzystał ze sprzętu Domu Dziecka. O tym, że przyjmowani są tam klienci Allianzu, widzieli wszyscy, było to coś normalnego. Przy wejściu nie widniała oczywiście tabliczka z takim napisem, ale klienci przychodzili i pytali, gdzie mają iść w sprawie ubezpieczenia* - mówi jedna z pracownic placówki i dodaje, że ubezpieczeniem Allianz objęci są również wychowankowie Domu Dziecka.

dokończenie str. 4

REKLAMA

RENAULT

anndora
GRUPA AUTOREMO

Wiosenne promocje
Nowy Targ, ul. Szaflarska 170, tel. 18 264 14 80